

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska

w sprawie z wniosku S. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.
z udziałem zainteresowanego A. D.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2017 r. Sad Apelacyjny w [...], III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację S. T. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 18 listopada 2016 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w G. z dnia 2 grudnia 2015 r. w przedmiocie wyłączenia zastosowania polskiego ustawodawstwa w zakresie ubezpieczeń społecznych wobec jego pracownika A. D.. Zgłoszenie do ubezpieczenia, z wnioskiem o ustalenie właściwego ustawodawstwa opiewało na okres jego zatrudnienia w Belgii od dnia 22 września 2014 r. do dnia 21 września 2015 r., przy czym czas pracy został podzielony na 64% w Polsce i 35% w innych krajach Unii Europejskiej. Organ ubezpieczeń społecznych wydał zaświadczenia A1, lecz po tym jak dniu 25 listopada 2014 r. Federal Public Service Social Security Directorate - General „Social Inspection” (instytucja belgijska)

zwróciła się o jego wycofanie w celu prawidłowego ustalenia ustawodawstwa belgijskiego jako właściwego dla pracowników „G. [...]” ze względu na wykonywanie przez nich pracy wyłącznie na terenie Belgii, w dniu 13 sierpnia 2015 r. poinformował belgijską instytucję ubezpieczeniową o anulowaniu formularza.

Ustalono, że wkrótce po podpisaniu umowy o pracę A. D. rozpoczął pracę w Belgii i nie świadczył pracy w Polsce. W ewidencji jego czasu pracy nie odnotowywano wykonywania na terenie Polski pracy i czasu gotowości do pracy, uznano więc, że nie wykonywał normalnie pracy w dwóch lub więcej państwach członkowskich. Sąd nie potraktował przebywania pracownika na terytorium Polski „w oczekiwaniu na informację o możliwości podjęcia pracy na terytorium Belgii” za przestój w rozumieniu art. 81 § 2-4 k.p., bacząc, że fizycznie nie znajdował się w miejscu świadczenia pracy (Belgia), lecz w miejscu zamieszkania (Polska). Skoro tak, to nie mógł pozostawać w gotowości do pracy, gdyż z przyczyn obiektywnych (odległość od miejsca faktycznego świadczenia pracy) nie był w stanie niezwłocznie podjąć pracy zleconej przez pracodawcę, a zadań w Polsce mu nie powierzano.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego (płatnika) została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 11 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE L 166/1 z dnia 30 kwietnia 2004 r.), art. 13 ust. 1 pkt a i b (i) w związku z art. 11 ust. 2 tego rozporządzenia i art. 14 ust. 5, 5b i 8a oraz 19 ust. 2 oraz art. 19 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r., Dz.U. UE L 284/1 z dnia 30 października 2009 r.) przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pozostawanie w gotowości do pracy nie odpowiada „wykonywaniu pracy najemnej”, o której mowa w tych przepisach.

Twierdząc, że A. D. podlegał w okresie od dnia 22 września 2014 r. do dnia 21 września 2015 r. ustawodawstwu polskiemu w zakresie ubezpieczeń społecznych, skarżący wskazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i z tej przyczyny wniósł o przyjęcie jej do rozpoznania. Argumentował, że bez głębszej analizy nasuwa się wniosek, iż Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni przepisów ujętych w podstawach skargi, pominął bowiem, że świadczył on

pracę także na terenie Polski, jeżeli prawidłowo wykładając te przepisy, przyjmie się, że pozostawanie w gotowości do pracy jest równoznaczne z normalnym wykonywaniem pracy najemnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący trafnie - powołując się na orzecznictwo i literaturę - określił jako oczywiście uzasadnioną skargę kasacyjną od wyroku wydanego z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa, widocznym na „pierwszy rzut oka”, bez konieczności prowadzenia bardziej szczegółowej analizy. Pominął jednak, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, jest - ze względu na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. - *a limine* niedopuszczalny, co w rozpoznawanej skardze kasacyjnej dotyczy zarzutu, którym skarżący usiłuje zwalczyć ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego odnośnie do wykonywania przez A. D. pracy na terytorium Polski. Sąd ocenił cały zebrany materiał dowodowy, jako niewystarczający do dokonania ustaleń zgodnych z twierdzeniami skarżącego, a tą oceną Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Skoro ta właśnie ocena leżała u podstaw zastosowania w sprawie art. 11 ust. 3 lit. a rozporządzenia nr 883/2004, to przestaje być oczywisty zarzut błędnej wykładni art. 13 ust. 1 pkt a i b (i) rozporządzenia nr 883/2004 w związku z art. 14 ust. 5, 5b i 8a oraz art. 19 ust. 1 rozporządzenia nr 987/2009, a przyjęta w skardze argumentacja nie prowadzi do jej oceny jako oczywiście uzasadnionej.

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).